Nr. 15. Należytość [illegible] ą u szczon[illegible]   Czwartek, 19 Stycznia 1922   Kraków   [illegible]ok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.691. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	[illegible]— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	[illegible]00 — Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

W niezgodzie ze swem posłannictwem.

„Nowa Gazeta Kołomyjska" podaje wiadomość o fakcie, dowodzącym — nie poraz pierwszy zresztą — że duchowieństwo ruskie zamiast w należytem zrozumieniu swego posłannictwa pracować nad uśmierzeniem waśni polsko-ruskiej, przy każdej sposobności dolewa raczej oliwy do ognia. Tem smutniejsze to, iż nawet duchowi przywódcy cerkwi ruskiej zajmują takie sprzeczne z kapłańskiem powołaniem stanowisko. — W czem zresztą przykład nie budujący daje sama głowa tego Kościoła, metropolita Szeptycki. — W ślady jego poszedł obecnie biskup stanisławowski ks. Chomyszyn, mieszając się do spraw państwowych w sposób, który z jednej strony przekracza kompetencje władzy kościelnej, z drugiej zaś z zadaniami katolickiego kapłana w rażącej pozostaje sprzeczności.

Oto bowiem, jak cytowany organ prowincjonalny podaje, na ostatniem posiedzeniu Rady szkolnej powiatowej w Kołomyji przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał przedstawiciel duchowieństwa ruskiego, względnie ludności ruskiej „zajawę" ks. biskupa Chomyszyna, w której poleca ustąpić duchownym ruskim z Rad szkolnych powiatowych a to z tego powodu, że ustawa o Radach szkolnych krzywdzi rzekomo cerkiew ruską i narodowość „ukraińską".

Fakt to tak nieoczekiwany, że nic dziwnego, jeśli „Nowa Gazeta Kołomyjska" w słusznem zdumieniu, uważa go za krok uczyniony chyba pod dyktatem Berlina, lub kongresu komunistycznego u św. Jura. Dalecy od przyjęcia tej hipotezy, nie możemy jednak powstrzymać się od uwagi, że przecie nie wypadało ks. biskupowi podnosić zarzutów, o których bezpodstawności musi być sam przekonany. A jeśli przekonania takiego nie nabrał, to cięży na ks. biskupie inna niemniej ciężka wina. Wszak wyrokując o jakiejś sprawie, należy ją wprzód poznać. „Zajawa" zaś widocznie na eksport zagranicy obliczona, operuje fałszowaniem notorycznego stanu rzeczy.

Stwierdzić to może każdy i wszędzie, że cerkiew ruska doznaje w Państwie Pol. najdalej idącej swobody. Sam fakt, że biskupi ruscy nie wahają się wydawać zarządzeń sprzecznych z elementarnem pojęciem lojalności wobec Państwa i że ze strony władz nie czyni się im w tem żadnych przeszkód — jest najlepszym dowodem, jak bardzo ta cerkiew jest „uciskana".

Co do szkolnictwa — przynajmniej ludowego — możemy nawet przytoczyć daty, wyświetlające należycie zarzut uczyniony przez ks. Chomyszyna.

W chwili przewrotu listopadowego w całej b. Galicji (łącznie zatem z powiatami zachodnimi — gdzie ludności ruskiej całkiem niema) szkół powszechnych było z polskim językiem wykładowym 3.000 z ruskim językiem wykładowym 2.500.

W 53 powiatach wschodnich liczba szkół z wykładowym językiem ruskim przeważa, jest ich bowiem 2510, a tylko 1382 pol. na ogólną liczbę — 3.910. Posiadają dalej Rusini cztery seminarja nauczycielskie z językiem wykładowym ruskim, — przyczem zauważyć należy jako znamienny objaw nadmierne fabrykowanie kandydatów nauczycieli narodowości ruskiej drogą zbyt pobłażliwej klasyfikacji tak dalece, że gdy w r. 1920/21 — procent polskich kandydatów reprobowanych przy egzaminie nauczycielskim wynosił 11.8, to ruskich reprobowano zaledwie 2.8 procent. To też egzamin ten zdało 814 Rusinów, a 618 Polaków!

Wedle wykazów z lipca 1921 roku stosunek nauczycieli Rusinów do Polaków nietylko nie pogorszył się, lecz owszem doznał polepszenia w stosunku do stanu z czasu przed wojny.

Wdowom i sierotom po naucz. Rus., którzy zmarli w czasie rządów uk., a więc nie zostawali czasie rządów ukraińskich, a więc nie zostawali w żadnym stosunku służbowym do Państwa Polskiego, bez wykluczenia nawet rodzin tych, którzy zginęli na polu walki z bronią w ręku w wojnie przeciw Republice polskiej (!) wyznaczono stałe zasiłki w wysokości połowy płacy zmarłego męża.

Czyż wobec tego zarzut pokrzywdzenia narodowości ruskiej w Polsce uczyniony przez ks. Chomyszyna nie opiera się na fałszywych przesłankach? A jeśli tak, to czy uchodzi, by biskup katolicki walczył fałszem?

„Ks. Chomyszyn — cytujemy z „Nowej Gazety Kołomyjskiej" — pamięta, z jaką to iście azjatycką nienawiścią organa Ukrainy (podczas inwazji w roku 1918. — Przyp. Red.) występowały przeciw Kościołowi katolickiemu i szkolnictwu polskiemu. Dlaczegoż ks. biskup wówczas, jako najwyższy dostojnik tej Ukrainy nie zdobył się na żadną zajawę, godną dostojnika kościelnego?

Nikt chyba, prócz uprzedzonych przez Berlin i przez szajki komunistów, nie dopatrzy się w ustawach polskich, regulujących szkolnictwo w Państwie Polskiem, zakusów jakichkolwiek przeciw religji, a tem mniej przeciw cerkwi ruskiej i katolickiej, nikt nie dopatrzy się jakichkolwiek zamiarów krzywdzenia lub upośledzenia narodowego szkolnictwa ruskiego. Natomiast wiemy o tem wszyscy, że ustawodawstwo pruskie zniosło wszelkie szkolnictwo polskie, że Ukraina za swych rządów u nas zamknęła wszystkie szkoły polskie i że organa jej za wiedzą, a może nawet poleceniem księży bezcześciły kaplice i kościoły katolickie, że także w Kołomyi kościół parafjalny uległ takiemu zbezczeszczeniu".

Te uwagi prowincjonalnego pisma nie dadzą się załatwić wzruszeniem ramion — (bo co tam takie pisemko)!) — słuszności odmówić im trudno i czy nie jestto znamiennem, że z obozu wrogich nam żywiołów ruskich do czynienia zarzutów Polsce i Polakom tak pochopnych, nigdy jeszcze nie odpowiedziano na zarzut tej jaskrawej dysproporcji, jaka zachodzi pomiędzy skargami ruskiemi na urojony jakiś ucisk, a zachowaniem się wszystkich czynników ruskich wobec Polaków podczas inwazji r. 1918/9? Niechże choćby ks. Chomyszyn odpowie, co stałoby się było z biskupem polskim, — który wówczas byłby wobec władz ruskich podobne zajął stanowisko, jak stanowisko zajęte przez ks. biskupa Chomyszyna wobec Rządu polskiego obecnie?

Zawsze to oświadczaliśmy i powtarzamy obecnie: jesteśmy za przyznaniem Rusinom wszystkich słusznie im należących się praw i przywilejów, ale jesteśmy też zdania, że wszelkie kroki skierowane przeciw powadze i bezpieczeństwu Państwa winny spotkać się z zasłużoną odprawą.

W tym wypadku pouczenie całego episkopatu ruskiego o granicach jego kompetencji uważamy zatem za konieczne, gdyż — o ile nam wiadomo — nietylko ks. Chomyszyn nakazał podwładnemu klerowi ustąpienie z Rad szkolnych powiatowych, lecz także wszystkie ogółem ordynarjaty obrz. gr. kat. postąpiły podobnie.

W tej solidarności, manifestowanej zresztą przy każdej sposobności wobec zarządzeń Kuratorjum szkolnego, tkwi metoda, na którą Państwo, choćby tylko w interesie swej powagi nie może patrzeć przez palce.

Z wyników głosowania wileńskiego.

Wilno. (AW.). Wedle komunikatu oficjalnego w okręgu Komaje głosowało ogółem 15.493 osób, co czyni 52·4 proc. uprawnionych. Z tego otrzymały poszczególne listy: nr 6 (N. R. Lw.) 3, nr. 7 (Piast) 3, nr. 8 (Piast) 2 mandaty.

Litewskie ministerstwo dla spraw polskich.

Wilno. Prasa kowieńska donosi, iż rząd kowieński postanowił definitywnie utworzyć ministerstwo dla spraw polskich, na wzór istniejącego już przy rządzie litewskim ministerstwa dla spraw żydowskich.

Opinja angielska o rozbiciu koalicji.

Anglja nie przyjmuje warunków Poincarego.

Londyn. (AW). „Westminster Gazette" wywodzi, iż Poincare zgadza się z L. Georgem pod tym względem, że ententa w obecnej chwili nie istnieje i że niema podstaw do kontynuowania tego związku. Warunki Poincarego są dla Anglji nie do przyjęcia, podobnie jak warunki L. George'a dla Francji. Każdy rząd angielski, któryby się zgodził z polityką Poincarego musiałby rychło ustąpić.

Sejm wileński a Polska.

Przybyły do Warszawy p. Stanisław Janikowski, upatrzony przez Radę ludową na Marszałka Sejmu wileńskiego, oświadczył w rozmowie z korespondentem „Czasu", że pierwsze posiedzenie Sejmu wileńskiego odbędzie się nie pierwej jak 20. stycznia, a nie później jak 1. lutego. Na porządku dziennym znajdą się dwa wnioski. — Pierwszy domagać się będzie stwierdzenia, że ze strony Polski nigdy nie miało miejsca przedawnienie uchwał Konstytucji 3. maja w odniesieniu do Wileńszczyzny; że Wileńszczyzna uważa się za nieprzerwalną i integralną część Rzeczypospolitej Polskiej; że Wileńszczyzna poddaje się pod suwerenną władzę Rzeczypospolitej Polskiej; że Wileńszczyzna zwraca się do Rządu Polskiego i do Sejmu ustawodawczego z prośbą o natychmiastowe mianowanie komisarza dla objęcia władzy nad Wilnem. — Drugi wniosek odnosi się do etnograficznych ziem polskich w pasie centralnym między Wileńszczyzną a Kowieńszczyzną i obszarów pozostających pod władzą Litwy kowieńskiej; otóż zastrzeżone być mają prawa polskie do tych ziem a równocześnie będzie stwierdzonem, że narody polski i litewski pragną zgodnego współżycia. Ten drugi wniosek skierowany jest przeciw rządowi kowieńskiemu jako ekspozyturze polityki niemieckiej.

Taki — wyjaśniał p. Janikowski — jest program Rady ludowej, powstałej po rozwiązaniu Straży kresowych, jako ciąg dalszy tychże. — Zdaniem p. Janikowskiego obydwa powyższe wnioski będą przedmiotem rokowań międzypartyjnych i jeżeli nie przez wszystkie partje, to przez znaczną ich większość przyjęte zostaną. Zaraz po uchwaleniu tych wniosków przez Sejm — wysłanych zostanie do Warszawy 15 posłów Sejmu wileńskiego do przedłożenia powziętych uchwał Sejmowi Ustawodawczemu i Rządowi warszawskiemu. Posłowie ci będą upoważnieni, w razie zgody Sejmu Ustawodawczego, do wejścia doń w charakterze posłów wileńskich.

Na pytanie co do autonomji Wileńszczyzny, odpowiedział p. Janikowski, że rzeczą Sejmu wileńskiego będzie jak najsilniejsze zaakcentowanie przynależności Wileńszczyzny do Polski, zaś Sejmu ustawodawczego będzie rzecza ustosunkowanie Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej polskiej.

Jak poinformował prasę Marszałek Trampczyński, odbędzie się w dniu otwarcia Sejmu wileńskiego, posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w Warszawie wyłącznie dla sprawy wileńskiej.

P. Woźnicki („Wyzw.") wita ustawę mimo jej jednostronności i spodziewa się, że pójdą za nią dalsze akty sprawiedliwości społecznej. Mowca jest za tem, ażeby tych, którzy dawniej nabyli nieruchomości, bardziej obciążyć i proponuje, aby dla nabywców nieruchomości w r. 1918 zamiast 100 proc. ceny kupna, jak przewiduje projekt rządowy, przyjęto 250 proc. ceny kupna, dla nabywców w r. 1919 zamiast 75 proc., przyjęto 125 proc., dla nabywców w r. 1920 przyjęto 50 proc., dla nabywców w r. 1921 przyjęto 25 proc. Następnie mowca omawia stanowisko, jakie klub zajmie wobec innych zgłoszonych poprawek.

P. Londzin stawia następującą poprawkę do art. 2: Osoby fizyczne tudzież osoby prawne bez względu na to, czy począwszy od 1. stycznia r. 1918 odsprzedały lub nabyły nieruchomości i spłaciły do dnia ogłoszenia niniejszej ustawy na rzecz kraju względnie państwa lub gmin miejskich i wiejskich na Śląsku Cieszyńskim podatek od przyrostu wartości mają prawo potrącenia połowy pobranego podatku od przyrostu wartości od sumy podatku wymierzonego na podstawie niniejszej ustawy.

Wiceminister skarbu **Markowski** przytacza motywa, dla których rząd wniósł obecny projekt. Niektórzy zarzucają ustawie, że nie obejmuje właściwych paskarzy lub im podobnych, lecz rząd do tej kategorji chce zastosować inną taktykę podatkową. W końcu należy zauważyć, że ustawa ta nie zamierza dotknąć wysokim podatkiem ludzi ekonomicznie słabych, którzy kupowali drobną własność, albo spłacili drobne kwoty.

P. Kolischer (kl. pr. konst.) stwierdza, że punkt ciężkości ustawy leży w wysokości stawek. Pod względem finansowym miarą wysokości stawek powinna być możność przeprowadzenia ustawy. Konieczną jest rzeczą, by tych obywateli państwa polskiego, którzy straciwszy w Rosji swe posiadłości, nabyli w Polsce nieruchomości, nie podporządkowywać pod przepisy tej ustawy.

P. Kowalczuk wnosi poprawkę, aby uwzględnić tych, którzy na kupno ziemi musieli zaciągnąć pożyczkę, a nadto żąda sprawiedliwych stawek dla paskarzy, zarówno z r. 1919, jak i z r. 1921.

Na tem rozprawę ogólną zamknięto, a sprawę odesłano do komisji.

SEJM WALNY.

Sprawozdanie z 278 posiedzenia sejmowego z dnia 16. stycznia 1922.

Na wstępie odesłano do komisji w pierwszem czytaniu kilka ustaw. Przy wniosku nagłym p. Żuławskiego (PPS.) w sprawie wykonywania czynności przez związki zawodowe zabrał głos p. Putek (stap.) i wykazywał, że na terenie Małopolski władze tamt. wychodzą z założenia, że istnieje w Małopolsce **stan wyjątkowy**, zaprowadzony na początku wojny światowej przez rząd austrjacki i że stan ten istnieje do dnia dzisiejszego. Wskutek takiej interpretacji mnóstwo osób pociąganych jest do odpowiedzialności sądowej za przekroczenie ustawy o stanie wyjątkowym. Szykanuje się tam organizacje stronnictw, odbiera debit pocztowy pismom, szczególnie zagranicznym.

Rozprawa nad podatkiem od wzbogacenia się.

Przystąpiono w dalszym ciągu do rozprawy nad proj. ustawy o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych. P. **Brun** (nar. lud.) jest zdania, że obowiązująca stopa zamiany 216 mk. na 100 rubli jest absurdem. Mowca proponuje odesłanie projektu z powrotem rządowi z prośbą o uwzględnienie zarówno tych, którym się należy zadośćuczynienie, jak i tych, którzy czekali na definitywne załatwienie sprawy. W razie nieprzyjęcia tej rezolucji, przez Sejm, mowca zastrzega sobie wniesienie poprawki do ad 3 ustawy.

P. Wojdaliński (n. Zj. lud.) zarzuca ustawie, że dosięga ona tylko nabywców nieruchomości, którzy majątki swe uzyskali przeważnie drogą **normalną**, nie dosięga zaś typowych dorobkiewiczów i paskarzy wojennych. Mowca imieniem swego klubu domagać się będzie, by przy sposobności ustawy o daninie dodatkowej, dotknąć tych wszystkich i pociągnąć ich do świadczeń na rzecz państwa.

Sprawozdania komisji.

P. **Głąbiński** referuje sprawozdanie komisji budżetowej o ustawie w sprawie poboru należytości ekwiwalentowej w Małopolsce za rok 1922.

Bogactwo
dawnych zbiorów Krzemienieckich.

Bogactwo polskich zabytków kulturalnych, zniszczonych lub wywiezionych przez Rosjan trudne jest wprost do obliczenia.

Przy największych wysiłkach ze strony, upełnomocnionych ku temu naszych komisji i przypuszczalnie dobrej nawet woli rządu sowieckiego, odzyskać się da zapewne cząstka tylko zrabowanego nam mienia kulturalnego.

Pragnąc tę cząstkę powiększyć — pozwalam sobie dziś zwrócić uwagę na bogactwo dawnych zbiorów liceum i szkół krzemienieckich, które da się doskonale ocenić na podstawie niemieckiego rękopisu przechowanego pod liczbą 2586 w Bibljotece Ossolińskich, tudzież bardzo cennej a dziś niestety już wyczerpanej w handlu księgarskim monografji z roku 1898 M. Rollego pod tytułem „Ateny wołyńskie".

Zbiory krzemienieckie wywiezione w roku 1833 na wozach do Kijowa były tak przeobfite, jak na owe czasy, że mogły służyć za podstawę do przekształcenia Liceum krzemienieckiego na uniwersytet w tem mieście. — Dzięki niezwykłej gorliwości i zabiegom Czackiego sam księgozbiór wywieziony z Krzemieńca obejmował dzieł 24.379, tomów 34.378; ocenionych na kwotę 56.820 rubli. Na bogactwo jego złożyły się Bibljoteka króla Stanisława Augusta, skatalogowana przez Jana Baptystę Albertrandego (katalog ten wywieziono również do Kijowa), którą nabył Czacki podobno za bezcen. W zbiorze tym miało być wiele cennych dzieł teologicznych (2.400 tytułów z dziedziny starożytnej filologji 2.200 i bardzo cenne nagromadzenie rozpraw w różnych językach, odnoszących się do dziejów polskich, tak zwane **Collecio Polona** (2.000).

Księgozbiór królewski powiększyła później Bibljoteka Jabłonowskich darowana szkole przez Teofilę z Jabłonowskich Sapieżynę, a dalej zbiory Mikoszewskich, Moszyńskiego i wreszcie książki zgromadzone przez samą szkołę w epoce jej dwudziestokilkoletniego istnienia, tudzież Bibljoteki Jezuickiej i Poczajowskiej.

W Kijowie zwiększono go jeszcze między rokiem 1834 a 40 książkami zrabowanemi z Bibljoteki wileńskiego uniwersytetu (tytułów 5.387; tomów 7.554); wileńskiego seminarjum rzymsko-katolickiego 231 tytułów; 863 tomów: wileńskiej akademji medyko-chirurgicznej dzieł 12.262 tomów 17.556 i innych instytucji naukowych lub klasztorów, które poznoszono w owym czasie w południowo-zachodnich guberniach.

Cenne szczegóły, dotyczące Bibljoteki krzemienieckiej znajdujemy i w rozprawie Fr. Radziszewskiego pod tytułem „Wiadomości historyczno-statystyczne o znakomitych Bibljotekach" — Kraków 1875.

Rękopis niemiecki w Bibliotece Ossolińskich podaje, że około roku 1822 zbiory krzemienieckie obejmowały z górą 30.000 tomów, a w tem wiele bardzo rzadkich egzemplarzy prawdziwie białych kruków.

Z rękopisu tego dowiadujemy się, że Rząd przeznaczył 600 rubli na zakupno nowych książek, zarząd zaś gimnazjalny postanowił wyasygnować dodatkowo 3.000 rubli na kompletowanie Bibljoteki.

W Kijowie został pierwszym bibliotekarzem Paweł Jarkowski, mąż wielkiej nauki i umiłowania spraw bibljograficznych.

Gabinet fizykalny krzemieniecki składał się z 259 instrumentów ocenionych na sumę ponad 6.000 rubli.

Gabinet mineralogiczny obejmował następujące zbiory:

1) Kollekcja ministra Hołubowa układu Suckowa sztuk 846.

2) Kollekcja Akademji petersburskiej Nauk sztuk 319.

3) Kollekcja kupca Sitnikowa darowana Czackiemu w czasie jego chwilowego wygnania na Syberji w ilości 788 sztuk bardzo cennych kamieni syberyjskich i kruszców.

4) Kollekcja Petersburska sybirskich minerałów za 200 rubli kupiona, sztuk 656.

5) Kollekcja Symonowicza za 1000 rubli kupiona układu Wernera 1507 sztuk.

6) Kollekcja króla Stanisława Augusta, sztuk 7703 zakupiona ze zbiorów jego.

7) Kollekcja księdza Poniatowskiego prymasa, 236 sztuk.

8) Kollekcja hr. Waiickiego klejnotów szlifowanych 263 sztuk.

9) Kollekcja Moszyńskiego Wzory kryształów kryształów i kamieni, 341 sztuk.

10) Kollekcja Kołłątaja labradorów 48 szt.

11) Kollekcja Rynkiewicza sztuk 157.

12) Dary następujących osób: Drzewieckiego, Wyleżyńskiego, Rzewuskiej, Ledóchowskiej,

W zeszłym roku uchwaliliśmy prolongować tę należytość na jeden rok. Obecnie rząd domaga się wymiaru tej należytości jeszcze na rok 1922. Komisja zgodziła się na to żądanie rządu, uchwaliła jednak rezolucję wzywającą rząd, ażeby wniósł do Sejmu projekt ustawy rozszerzającej tę należytość na całe państwo albo znoszący ją w Małopolsce. Ponieważ nasza marka znacznie spadła w ostatnim roku, rząd proponuje, aby ten podatek w r. 1922 wziąć w pewnej wielokrotnej ilości, natomiast gminy i powiaty mają być od tego podatku uwolnione, ponieważ znajdują się w niepomyślnym stanie finansowym. Komisja zgodziła się i na tę propozycję rządu. Izba uchwaliła ustawę oraz rezolucję w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono z kolei do sprawozdania komisji budżetowej, przemysłowo-handlowej i zdrowia publicznego o noweli ministra skarbu do ustawy **ograniczającej sprzedaż napojów alkoholowych.** Wywiązała się dyskusja formalna. Połączone komisje proponują następujące zmiany: Ograniczyć nietylko sprzedaż, ale i spożycie alkoholu. Procent alkoholu w piwie podnieść z 2 i pół procent do 4 proc., zmniejszyć ilość wyszynków, wyjąć z pod ustawy wyszynki dzierżawione od gmin przez inwalidów, zakazać sprzedaży alkoholu nieletnim, wreszcie wprowadzić kary za niewłaściwe zachowanie się w stanie nietrzeźwym. Karze podlegałby nietylko pijany, ale i właściciel szynku, który w razie powtórzenia przestępstwa, utraciłby koncesję. Stawia wniosek, aby przy wydawaniu nowych koncesji otrzymywali je dotychczasowi koncesjonarjusze, starcy, kaleki, inwalidzi, wdowy itp., aby przestano wydawać spirytus w deputatach.

Dalszą dyskusję nad tą sprawą odroczono.

Następnie p. **Woźnicki** („Wyzw.") uzasadniał nagłość wniosku swego klubu, by rząd wstrzymał natychmiast egzekucję podatku od spadków i darowizn w myśl ustawy z 22. maja 1920 aż do czasu uchwalenia przez Sejm noweli.

P. **Kowalczuk** (lud.) zaznacza, że klub jego w sprawie tego podatku zgłosił wniosek nagły, zawierający już konkretną ustawę. W głosowaniu nagłość wniosku uchwalono.

Przystąpiono do nagłości wniosku p. **Gdyka** (centr.) o utworzenie podkomisji sejmowej do spraw przesilenia w przemyśle i bezrobocia. Nagłość wniosku i wniosek sam przyjęto.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w piątek o godz. 4. popołudniu.

—oo—

Z prac komisji.

O MONOPOL TYTONIOWY.

Warszawa. (PAT.). W **komisji skarbowo-budżetowej** p. Wierzbicki referował projekt ustawy o monopolu tytoniowym, przedstawiając dawniejszy projekt rządowy. Mowca oświadczył się przeciw monopolowi, uważając, że w dzisiejszych warunkach akcyza da państwu większe dochody, niż monopol. Następnie wygłosił przemówienie minister skarbu Michalski, który poparł projekt rządowy, oświadczając się za monopolem i wykazując, że dochody państwa w systemie monopolowym będą wyższe, niż w systemie banderolowym. Dalsze debaty odroczono do czwartku, aby klubom dać możność zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Komisja wojskowa prowadziła dziś w dalszym ciągu dyskusję nad sprawą pragmatyki wojskowej.

Komisja oświatowa omawiała projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu kursów dla dorosłych i bibljotek publicznych. Wyłoniono podkomisję celem ponownego zredagowania uchwalonego przez komisję projektu, a to dla pogodzenia go ze stanowiskiem rządu, który uważa, że utrzymanie kursów i bibljotek nie może być ciężarem skarbu państwa.

Komisje miejska, administracyjna i prawnicza przystąpiły do trzeciego czytania ustawy o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania mieszkań.

Komisja prawnicza rozpatrywała sprawę zmiany przepisów kodeksu cywilnego i ustawy o postępowaniu dotyczącym osób nieobecnych i zaginionych przez uznanie ich za zmarłe.

Z ruchu oświatowego we Lwowie.

W dniu 13 b. m. odbyła się w Kuratorjum trzecia konferencja oświatowa. Delegaci instytucyj nauczycielskich i oświatowych zdecydowali jednomyślną uchwałą, że we Lwowie tworzy się — dla zwalczania analfabetyzmu — „Komitet kursów dla dorosłych". Przewodniczącym komitetu wybrano dyr. dr. Zagajewskiego, zast. przewodn. dr. Serbeńskiego, skarbnikiem p. Andrzeja Nowaka, sekretarką p. Burczykówną.

Następne posiedzenie Komitetu kursów dla dorosłych we Lwowie odbędzie się we czwartek, d. 19 b. m. o godzinie 19 wieczorem w sali Kuratorjum (Karmelicka 4). Na tem posiedzeniu zatwierdzi Komitet program pracy i zamianuje kierownika kursów.

Odtąd sprawa kursów dla **dorosłych weszła** w naszem mieście na właściwą drogę.

Towarzystwa oświatowe i nauczycielskie, Sekcja oświaty pozaszkolnej w kuratorjum i Rada szkolna miejska rozpoczęły zgodną akcję, aby dogonić, czego państwa zaborcze zaniechały, pomne, że dla Polski demokratycznej pogłębiona i powszechna oświata jest wprost kwestją bytu.

Oby akcja komitetu kursów dla dorosłych w naszem mieście zszeregowała jak najliczniej bezinteresownych pracowników społecznych i przyniosła na najbliższą przyszłość pożądane na tem polu pracy rezultaty.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 19 stycznia. Rz.-kat.: Henryka b. m. — Gr.-kat.: Bohojaw. Hosp. — Słowiański: Ratymira.

Wyszedł z druku Nr. 2 „Dziennika ustaw Rzeczypospolitej polskiej" z dnia 14 stycznia 1922 roku zawiera treść następującą:

5. Ustawa z dnia 8 listopada 1921 r., w przedmiocie tymczasowego zaopatrzenia pracowników polskich kolei państwowych w byłym zaborze austrjackim w razie nieszczęśliwych wypadków.

6. Ustawa z dnia 17 grudnia 1921 roku o zasileniu finansów miejskich i o karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego.

7. Ustawa z dnia 17 grudnia 1921 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z 6 lipca 1920 r. o ujednostajnieniu na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o państwowym podatku przemysłowym na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

8. Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 21 grudnia 1921 r. o zniesieniu Państwowego Urzędu Meljoracyj Rolnych.

9. Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 22 grudnia 1921 r. w przedmiocie opodatkowania drożdży prasowanych na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

10. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 5 grudnia 1921 r. w przedmiocie domów bankowych i kantorów wymiany na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego, oraz powiatów: białowieskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego, województwa białostockiego.

11. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16 grudnia 1921 r., zmieniające §§ 5 i 6 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 lipca 1921 roku w przedmiocie określenia ilości komisji szacunkowych dla podatku dochodowego, ich miejsca urzędowania, tudzież rozciągnięcia kompetencji komisyj szacunkowych i odwoławczych na obszarze b. zaboru austrjackiego.

12. Rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 18 grudnia 1921 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej.

13. Rozporządzenie Ministra skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 grudnia 1921 r. w sprawie zmiany § 4 rozporządzenia z dnia 18 sierpnia 1921 r. w przedmiocie ulg celnych, przedłużonych rozporządzeniem z dnia 30 listopada 1921 r.

14. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 22 grudnia 1921 r. o unormowaniu wewnętrznej organizacji krajowych komisyj podatku zarobkowego z siedzibą w Krakowie i we Lwowie.

15. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 16 grudnia 1921 r. w przedmiocie obowiązkowego zgłaszania żółtaczki zakaźnej.

— **Z rodu dmuchawców** wywiódł się dzień dzisiejszy. Dmucha, pyszny, że go pięknie przystroiło słońce. Miał rano minę łobuza, wracającego z balu w porze, gdy ludzie do biur i zajęć spieszą. A gdy dmuchał, to tak, jakby pogwizdywał sobie jeszcze w takt walczyka balowego: ram-tam-tam, ram-tam-tam...

Ot, taki skarnawalony dzień, których w tym roku dużo jeszcze mieć będziemy!

— **Wystawa wileńska** otwarta została w Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich. Młodzież szkolna zwłaszcza winna zwiedzać ją licznie. O ile nastąpi to klasami, pod kierunkiem profesorów, opłacać ona będzie za kartę wstępu po 20 Mk. od osoby.

— **Na Uniwersytet lubelski** ofiarował poseł polski w Paryżu, ordynat Maurycy hr. Zamoyski 25 miljonów Mk.

— **Toruń święci** w dniu dzisiejszym drugą rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich w swoje często-

Grabiański, Sierakowskiego, Hulewiczowej, Czackiej, Zaleskiego i innych 371.

Liczba minerałów rozmaitej wielkości w całym zbiorze 13.235 sztuk.

13) Kollekcja minerałów wołyńsko-podolskich ciągle się powiększająca.

14) Kollekcja kryształów drewnianych systemu Wernera.

Zawiadowca gabinetu stwierdza już kilka lat po śmierci Czackiego, jak tego dowodzi rękopis niemiecki, przechowany w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich, że gabinet mineralogiczny w Krzemieńcu obejmuje (w licznych duplikatach) przepyszne okazy kwarców rogowców, beryllów, chalcedonów, jaspisów, agatów, ław, feldszpatów, kalkszpatów, marmurów, serpentyn, opali, gipsów, porfirów, kruszców żelaznych, miedzianych, ołowianych, cynowych, cynkowych, srebrnych, złotych, antymonium, arszenikowych i kobaltowych. Było również i laboratorjum chemiczne tudzież gabinet zoologiczny, w którym znajdowały się wspaniałe zbiory owadów Scheidta szt. 1058, muszli 1000 sztuk i cenny zbiór ptaków krajowych, podarowany przez księcia Franciszka Sapiehę.

W związku z doskonale urządzonym ogrodem botanicznym gromadzono również cenne zbiory botaniczne. Bardzo bogatym był gabinet numizmatyczny, obejmujący 17.923 starych monet, niektóre z nich bardzo rzadkie i bardzo kosztowne. Zaopiekował się niemi później w Kijowie prof. Jakubowicz, następnie zaś bibljotekarz Jarkowski wedle relacji Szugina: ist. uniwers. Zbiory z zakresu sztuki posiadała również Krzemieniecka szkoła w liczbie wcale pokaźnej, a jak sam Czacki powiadał miano obrazy (które znalazłyby miejsce cenniejsze we wszystkich galerjach), miano rysunki wielu pierwszych mistrzów, miano miedzioryty, tudzież odlewy gipsowe.

Było również obserwatorjum astronomiczne z teleskopami i innymi potrzebnymi przyrządami.

Zbiory szkoły mechaników reprezentowało 334 modeli i 1665 rysunków.

Dorobek licealny zrabowany przez Rosjan, przeszedł z Wołynia nieprawnie na własność rosyjskiego uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie i obecnie powinien w myśl układów z rządem sowieckim wrócić napowrót do Polski wraz z funduszami licealnymi, które również zagrabiono. O wysokości tych funduszów wspominają monografiści uniwersytetu kijowskiego podając, że na mocy ukazu z dnia 8. listopada 1833 przekazano głównej szkole kijowskiej z zapisów poczynionych przez polskich mieszkańców gubernji wołyńskiej 297.528 rubli srebrnych, 3131 czerwonych złotych; z gubernji podolskiej 114.080 rubli sr., 231 czerw. złot.; z gubernji zaś kijowskiej 50.972 rubli, razem więc powinien rząd sowiecki zwrócić z tego tytułu sumę 462.580 rubli i 3362 czerwonych złotych. Zwrot zabranych kwot i skarbów kulturalnych powinien umożliwić wskrzeszenie świetnych tradycji szkolnictwa polskiego na wschodnich naszych kresach, bo dziś, gdy Polska zmartwychwstała musimy koniecznie postarać się i o wskrzeszenie dawnej świetności Krzemieńca, owego ukochania przodków naszych na dalekich kresach. **Dr. K. Nittman.**

dne mury. Odbyły się uroczyste nabożeństwa dla ludności cywilnej i w kościele garnizonowym, oraz defilada.

— Dla zdemobilizowanych. Wczoraj, w Domu oficera polskiego w Warszawie, odbyła się uroczystość otwarcia kursów dokształcających dla zdemobilizowanych oficerów. Ogółem zapisało się na kursa z górą 200 osób na 12.000 zdemobilizowanych. Potrzebujący tego otrzymają w Warszawie mieszkanie i utrzymanie, nadto dla żon ich przewidziana jest w tym okresie państwowa pomoc materjalna.

— **Na polską młodzież akademicką** złożyli w dalszym ciągu na ręce Rektora Uniwersytetu: Kongregacja kupiecka we Lwowie 50 tysięcy marek pol. Na młodzież akademicką Prof. Dr. Jakób K. Parnas 10 tysięcy marek pol. Na polską młodzież Uniwersytetu i Politechniki Wydział polskiej organizacji narodowej w Stryju 10 tysięcy marek pol.

— (U) **Wiec kolejowców.** Podobnie jak onegdaj z inicjatywy Polskiego związku kolejowców odbył się w sobotę dnia 14. b. m. w sali gimnastycznej Szkoły kolejowej, drugi Wiec pracowników kolejowych, zwołany przez Zawodowy związek kolejarzy. Sala była zapełniona. Przewodniczył p. Lang. Po referatach Prezesa głównego zarządu w Warszawie, p. Kurylowicza, oraz p. Maksamina i przemówieniu licznych uczestników wiecu, uchwalono rezolucję żądającą uregulowania kwestji deputatów węglowych, zmiany systemu płac (przyjmując najniższą płacę w kwocie 50 tysięcy marek pol.), przeprowadzenia zamierzonej redukcji pracowników w sposób jak najmniej dotkliwy, poczynając od przeniesienia w stan spoczynku pracowników wysłużonych i dobrze sytuowanych, uwzględnienia proponowanych zmian projektowanej pragmatyki służbowej oraz powstrzymania się od wszelkich zamachów na karty ulgowe, legitymacje do jazdy względnie na przepisy mundurowe. Z rezolucją łączy się oświadczenie, że wszyscy pracownicy bez względu na przynależność związkową, czynnie staną w obronie nabytych praw.

— **Tow. Bratnia pomoc** studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, urządza dnia 5 lutego b. r. w salach Kasyna i Koła art. lit. we Lwowie „Biały bal", na którym reprezentowany będzie cały świat naukowy. Byli członkowie Towarzystwa zechcą zgłosić się na listę zaproszeń do dnia 25 b. m. w sekretarjacie Kasyna od godz. 5—7 wieczorem. Zamiejscowi zaś listownie w sekretarjacie Towarz., Lwów, ul. Łozińskiego 7 (Dom akademicki im. A. Mickiewicza).

— (U) **Zagadkowy wypadek** zaszedł w obrębie dworca kolejowego na Podzamczu w ubiegłą sobotę. Tuż przed samym przyjazdem pociągu ciężarowego przerzucił jakiś chłopiec zwrotnicę na fałszywy tor. Na szczęście zauważył to w czas zwrotniczy, który bezzwłocznie ustawił napowrót należycie stawidło. W ten sposób zapobiegło się katastrofie, która mogła przyjąć olbrzymie rozmiary. Chłopca uciekającego lat około 17, przytrzymano. Początkowo podawał, że nazywa się Kazimierz Piątkowski, następnie zapodał jako swe nazwisko »Ziółtowski«, ale odmawiał wszelkich wyjaśnień symulując z początku chorobę. Powód czynu dotychczas niewiadomy.

— **Szkoły polskie w Rumunji** skazane zostały — wedle wiadomości otrzymanych przez T. S. L. — na zupełną zagładę. Pod rozmaitemi pretekstami zamyka się je kolejno i jeżeli stan podobny potrwa dłużej, po upływie dwu do trzech lat wszystkie polskie szkoły na Bukowinie przestaną istnieć.

— (U) **Aresztowanie pułkownika czechosłowackiego.** Wedle doniesienia dzienników wiedeńskich został onegdaj aresztowany w Wiedniu rezerwowy pułkownik wojsk czechosłowackich Krystjan Pinz, pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej względnie morderstwa. Pinz obwinionym jest o to, że dnia 27 maja 1915 jako komendant oddziału wojskowego w Wierzowicach nad Sanem kazał powiesić włościanina tamtejszego Jana Błaszczyna bez poprzedniego przeprowadzenia przepisanego postępowania. Pinz nie zaprzecza zarzucanego mu czynu, którego dokonanie usiłuje usprawiedliwić, że Błaszczyn miał się w sposób wielce obraźliwy wyrazić o ówczesnej armji austrjacko-węgierskiej i wyrzec słowa o zamiarach zdrady stanu, które rzekomo po aresztowaniu powtórzył. To miało być powodem, że Pinz kazał włościanina tego nazajutrz, bez dalszych dochodzeń i postępowania wojskowo-sądowego powiesić.

— **Wyrafinowane oszustwo.** Niezwykły oszust pod nazwiskiem „dyrektor Kust Franke" rozsyłał niedawno do osób należących do najwyższych sfer towarzyskich w Wiedniu zaproszenia na akademję połączoną z występem pierwszorzędnych sił artystycznych, która urządzoną być miała w przepysznych salach b. zamku cesarskiego dnia 5 stycznia b. r. na rzecz akcji zmierzającej do utrzymania Uniwersytetu. Do zaproszenia dołączony był bilet wstępu za cenę najmniej 10.000 koron. Oszust miał na tyle odwagi, że uzyskał osobiście od rektora Uniwersytetu odpowiednie poświadczenie i pertraktował nawet z zarządem zamku o najem lokalności. Jakkolwiek wynajęcie lokalności na dzień 5 stycznia b. r. było niemożliwe i o innym terminie nie było jeszcze mowy, wysyłał Franke dalsze zaproszenia z terminem na 30 b. m. Gdy jednakże liczni goście, a między nimi też ambasador turecki, zjawili się 5 b. m. w zamku, gdzie sale zastali zamknięte, a poseł argentyński przesłał cenę za bilet wstępu wprost do rektoratu, wyszło oszustwo na jaw. Rzekomego dyrektora Frankego, którego właściwe nazwisko nie jest znane, ujęto.

— **Międzynarodowe targi wiosenne w Wiedniu.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału głównego Związku interesentów targowych w Wiedniu założono stanowczy protest przeciw zamierzeniom rządu zniesienia kolejowych ulg taryfowych wprowadzonych dla międzynarodowych targów wiosennych, uważając sprawę tę za kwestję prestigu dla wiedeńskich targów. Wywodzono przytem, że ulg — istniejących zresztą we wszystkich krajach, gdzie urządzane bywają targi — nie powinno się tembardziej znosić ileże instytucja targów wiedeńskich, jakkolwiek prowadzona przez osoby prywatne, leży w interesie gospodarstwa społecznego i już z tego względu zasługuje ze wszech miar na poparcie ze strony czynników rządowych. Między innemi wyrażono też zapatrywanie, że po uzyskaniu dostatecznych budynków i lokalności dla rozmieszczenia okazów targowych należałoby zasadniczo przydzielać poszczególnym wystawcom o ile możności zawsze te same miejsca. Osoby bowiem odwiedzające regularnie targi dla celów zakupów są — jak to na światowych targach w Lipsku stwierdzono — przyzwyczajeni szukać swoich dostawców zawsze na tem samem miejscu.

Mianowania i przeniesienia.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował ukończonego słuchacza praw dr. Maksymiljana Hoffmanna false Wildslossera aplikantem w Krakowie.

Komunikaty.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W piątek, dnia 20. b. m. o godzinie 6. wieczorem odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej, z inicjatywy Polskiego towarzystwa ekonomicznego zebranie dyskusyjne na temat daniny wyrównawczej i podatków od wzbogacenia. Zagai Dr. Emil Spät.

— **Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego.** 26. stycznia b. r. o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się wykład prof. M. Allerhanda p. t. „Kasacja czy rewizja", Po wykładzie dyskusja.

— **Lwowskie Tow. lekarskie.** Drugie posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 20 b. m., o godz. 6 w klinice chorób wewnętrznych, ul. Pijarów 4, z licznymi pokazami i wykładem dr. Meiselsa p. t.: „O odmie otrzewnowej w celach rozpoznawczych".

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę popołudniu „Jasełka", staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży: — wieczorem „Żydówka", opera w 3 aktach Halevy'ego (występ gościnny W. Kaczmara). — Jutro, we czwartek o godz. 7 „Tanhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę i jutro, we czwartek „Nora", sztuka w 3 aktach Ibsena.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Dookoła miłości", operetka w 3 aktach O. Straussa. — Jutro, we czwartek „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach L. Falla.

Z powodu niedyspozycji p. Szenderowiczowej w dzisiejszem przedstawieniu „Żydówki" rolę Eudoksji objęła łaskawie w ostatniej chwili, znakomita artystka p. Argasińska Choynowska. Występy Kaczmara mają być na razie odłożone, gdyż artysta jest niedysponowany.

„Krąg interesów" świetna maskarada Benaventa, która zeszła z afisza z powodu choroby p. Justiana, grana będzie w piątek w tej samej, co na premjerze, obsadzie.

Dom w szkole.

Zaczęliśmy kiedyś budować własną szkołę, położyliśmy jednak tylko fundamenty czyli powołaliśmy do życia Komisję Edukacyjną, budowę niestety, przerwały nam rozbiory.

Polska, uzyskawszy wolność zaraz w pierwszym dniu zmartwychwstania zwróciła się do tych zapomnianych fundamentów, oczyszcza je z gruzów i wyprowadza ściany pod dach...

Filary w nowej szkole polskiej opierają się nietylko na nauczaniu, lecz także na wychowywaniu pokoleń. Rząd, budowniczy tego gmachu nie szczędzi ofiar na ugruntowanie tych dwu czynników. Zwłaszcza w szkole średniej wyznacza olbrzymie sumy tytułem wynagrodzenia za wychowawstwo.

Wychowawstwo to polega na wielu różnych momentach jak urządzanie wycieczek naukowych i towarzyskich, odczyty, kółka samokształcenia, konferencje z rodzicami itd.

We Lwowie mieliśmy sposobność przypatrzyć się pracy wychowawczej w jednej z żeńskich uczelni państw. i notujemy dla przykładu choćby taki oto szczegół:

W ubiegłą sobotę i niedzielę w godzinach wieczornych grono wychowawców urządziło partjami wspólny opłatek dla uczenic i ich rodziców. W pięknie udekorowanej zielenią sali jaśnieje drzewka. Ubrały je dziewczątka ozdobami własnej roboty. Dookoła zebrali się: grono, kandydatki i ich rodzice. Przemawia kierownik zakładu z opłatkiem w ręku na temat łączności niejako rodzinnej domu i szkoły. Składają sobie wszyscy życzenia wzajemnie, poczem zwinne młodziutkie gospodynie rozdają herbatę i jakiś placek. Potem rozbrzmiewa sala nutą kolend i potem któraś deklamuje, ktoś z rodziców przemawia serdecznie podniośle; potem jakiś obrazek sceniczny, a wreszcie skoczne dźwięki fortepianu. Hasa nietylko młodzież, lecz i matki i ojcowie — nawet ci najstarsi — stają do poloneza; nie mogła się uchylić i poważna, wymagająca profesorka, ani nachmurzony często profesor — przy opłatku wszyscy równi, wszyscy swoi, wszyscy sobie wzajem życzliwi.

Dalecy istotnie jesteśmy od pochlebstw, które zresztą nie byłyby na miejscu. Wychowawcy spełnili tylko obowiązek, a za to żadna nie należy im się pochwała, i niezawodnie będą niezadowoleni za tych kilka słów ze strony zaproszonego gościa, nie o nich wszakże idzie. Piszący te słowa radby, żeby w każdej naszej szkole mogła mieć dziatwa tak jasne i piękne chwile i nietylko dziatwa, lecz także rodzice. Tam w tej szkole była atmosfera domu. I czyż trzeba dodawać, jak zbawiennie wpływa na młodzież to przeświadczenie, że szkoła roztacza nad nią skrzydła tak samo życzliwe i serdeczne, jak dom rodzicielski?

W tem właśnie główna rzecz, zarówno jak i co do drugiego szczegółu Rodzice różnych sfer i zawodów, przy jednym zasiadają stole i są tu tylko rodzicami. Inaczej też rozmawiają tu z gronem o postępach swych dzieci, niż przy zielonym stole na „wywiadówkach".

Na ten właśnie szczegół należy zwrócić uwagę i podkreślić dobrą wolę naszych władz, które przez ustanowienie wychowawców opierają budowę nowej szkoły na domu rodzicielskim, wytwarzając tak pożądaną w wychowaniu harmonję współpracy twórczej. (db)

TELEGRAMY.

SPRAWA WILEŃSKA NA KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (AW). Jutro na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych dyskusja w sprawie Wileńskiej, wraz z przemówieniem Ministra Skirmunta o sytuacji politycznej.

TAJNY UKŁAD SOWJECKO-WŁOSKI.

Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą, że traktat handlowy między Rosją a Włochami zawiera tajne postanowienie w sprawie stosunku Włoch do niebolszewickich przedstawicieli Rosji. Włochy zobowiązały się nie wystawiać paszportów takim Rosjanom.

WAŻNY ARGUMENT ZA MONOPOLEM TYTONIOWYM.

Warszawa. (Telefonem). W komisji skarbowo-budżetowej, podczas obrad nad monopolem tytoniowym Minister skarbu wykazał, że dwie fabryki rządowe dają rządowi taki dochód, co wszystkie prywatne fabryki razem wzięte, choć produkcja fabryk rządowych do prywatnych ma się jak 1:4.

ŻYDZI WYRAŻAJĄ ZADOWOLENIE.

Warszawa. (AW.). Prez. Ponikowski otrzymał adres dziękczynny od gminy żydowskiej, w którym wyrażono podziękowanie za zniesienie na terytorjum b. zaboru rosyjskiego ograniczeń dla żydów. Adres stwierdza, że krok ten realizuje konstytucję i daje gwarancję równych praw i obowiązków dla wszystkich.

REPRESJE CZESKIE.

Cieszyn. (AW.). „Gazeta Kresowa" donosi, że prokuratorja czeska wytoczyła całemu szeregowi obywateli Polaków proces o zbrodnię podpadającą pod § 93, której mieli się dopuścić na innych obywatelach (Czechach), każąc ich władzom polskim w d. 23 stycznia r. 1919 aresztować.

UŁATWIENIA GRANICZNE.

Bogumin. (AW.). Na mocy porozumienia rządów polskiego i czeskiego wkrótce już ułatwione będzie przekraczanie granicy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim w ten sposób, że do przechodzenia jej wystarczy zaświadczenie gminy. Paszporty będą zniesione.

TERMIN ZWOŁANIA SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno, (AW.) Według ostatnich informacji z kół miarodajnych Sejm wileński ma być zwołany **najwcześniej 25. stycznia. Niewykluczone, iż termin zostanie przeniesiony na 1. lutego r. b.**

PIENIĄDZE DLA ŻYDÓW.

Berlin. (AW). Rząd niemiecki przekazał komisji repatrjacyjnej tytułem spłat reparacyjnych 31 miljonów marek w złocie.

Warszawa. (AW). Do Warszawy przybyła p. Dziubińska, pełnomocnik polski do spraw repatrjacyjnych.

RADA LIGI NARODÓW W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Paryż. (Tel. wł.) „Temps" donosi, że przedstawiciel litewski przedłożył do wiadomości Ligi Narodów protest podpisany przez rząd kowieński w sprawie wyborów na Wileńszczyźnie.

Prez. Rady Ligi Narodów oświadczył, że nie może w sporze oddanym Lidze przez jednego z jej członków uznać załatwienia sprawy poza plecami Rady lub bez zgody obu stron zainteresowanych.

PROŚBA GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Katowice. (AW.) Odbyło się tu **posiedzenie Rady Ludowej** na którem postanowiono zwrócić się do Rządu Polskiego z **prośbą o uwzględnienie** szeregu życzeń miejscowej ludności: **1) dotychczasowe urzędy winny być utrzymane w tej samej liczbie co obecnie; 2) przepisy niemieckie mają obowiązywać w przyszłości w administracji pocztowej.** Taryfy niemieckie nie ulegną zmianie; 3) **językiem wykładowym jest polski,** dopuszcza się też używania niemieckiego; 4) Na Górnym Śląsku brak materjału telefonicz. i telegraf. **Górnośląskie urzędy poczt. i telegr. powinny być wyjęte z pod zarządu autonomicznego i mają podlegać bezpośrednio Ministrowi poczt. i tel. w Warszawie.**

Postanowiono zorganizować specjalny wydział celny. **Oświadczono się za poborem daniny na terytorjum Górnego Śląska z tem, aby część otrzymanych w ten sposób pieniędzy wpłynęła na zasilenie skarbu Województwa śląskiego.**

AMERYKA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Paryż. (AW.) Wedle doniesienia „Chicago Tribune" z Waszyngtonu w ostatnich dniach odbyła się tam wymiana zdań między Ameryką a Anglją w sprawie współudziału Stanów Zjednoczonych w konferencji genueńskiej. **Rząd amerykański miał oświadczyć, że w konferencji tej udziału nie weźmie.**

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

Ryga. (AW.). Premjer łotewski Mejerowicz w rozmowie ze współpracownikiem jednego z pism oświadczył, że ententa państw bałtyckich rozwinęła się bez pisanej konstytucji, podobnie jak Wielka Brytanja, która jej także nie posiadała. **Z końcem lutego r. b. odbędzie się w Rydze konferencja 5 państw bałtyckich (zatem z udziałem Polski), której zadaniem będzie ustalenie i wyjaśnienie stosunków między temi państwami i opracowanie zasadniczych podstaw traktatu handlowego z Rosją. Ze strony Łotwy udział w konferencji** wezmą posłowie łotewscy w Rzymie i Paryżu.

ANGLO-BELGIJSKI SOJUSZ OBRONNY.

Bruksela. (AW.) Delegacja belgijska na konferencji w Cannes oświadczyła, że plan sojuszu obronnego anglo-belgijskiego przewiduje **wsparcie Belgji — w razie niespodziewanego napadu na nią — wszystkiemi siłami bojowemi angielskiemi. W konferencji genueńskiej weźmie Belgja udział pod warunkiem, że Rosja zagwarantuje spłatę wszystkich długów zaciągniętych w Belgji, oraz odbuduje wszystkie istniejące w Rosji, a zniszczone obecnie fabryki belgijskie.**

NOWA WYPRAWA KARLISTÓW?

Wiedeń. (AW.) Wczoraj kursowały tu pogłoski, że b. cesarzowa Zyta przybyła w nocy do Wiednia. Z urzędowej strony zaprzeczono tym pogłoskom.

SOWJETY NIE UFAJĄ EUROPIE.

Moskwa. (PAT.). Koła rządowe zapatrują się pesymistycznie na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji genewskiej. Sądzą one, że jest to nowy sposób zwiększenia w Rosji wpływów ententy i próba podjęcia interwencji ekonomicznej. Wedle zapatrywań tych kół Lenin w żadnym razie do Genui osobiście nie pojedzie wywołałoby to bowiem poważny konflikt wśród komunistów, których lewica z Bucharinem i Ignatjewem na czele wyzyskałaby niewątpliwie nieobecność Lenina dla swych celów.

KATASTROFA GŁODOWA W ROSJI.

Kazań. (PAT.). W okręgu duboimińskim liczba głodujących wynosi 246.381. z głodu zmarło 61 osób, zachorowało 2.589; w okręgu menzolińskim głodujących jest 174.920. zmarło 2984; w okręgu swiaskim głodujących jest 145.218; w okr. spaskim głodujących 158.271; w okr. czystopolskim głodujących 279.901, zmarło 163, zachorowało 11.271 osób, w okręgu salińskim głodujących 266.872, zmarło 5176, zachorowało 19.000 osób.

Warszawa. — (Telefonem) Posiedzenie Sejmu wileńskiego nie odbędzie się jak początkowo przypuszczano 20. b. m., ale dopiero w początkach lutego.

Wraszawa. (PAT.) — Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" polska delegatka do spraw repatrjacji poseł Dziubińska powróciła do Warszawy.

Wilno. (AW.) Na podstawie deklaracji z dnia 12. stycznia utworzono gabinet cywilny prezesa Tymczasowej Komisji rządzącej. Dyrektorem gabinetu został p. Stanisław Rzewuski.

Moskwa. (PAT.). Na specjalnem posiedzeniu Kownarkomu uchwalono dokonać wielkich zakupów zboża za granicą. Uchwała ta zapadła pod naciskiem robotników z powodu braku dla nich chleba. Większa część fabryk z powodu braku chleba dla robotników zamknięto.

Marja Bańkowska. 29

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Irenka oświadczyła tylko stanowczo, że do szkoły nie pójdzie, choćby ją „porabano, zasiekano, zabito", że ona rudej Julki nienawidzi, nie cierpi i koleżanek także i woli gęsi paść, niż się uczyć w podobnych warunkach. Prosiła, aby ją odesłać z powrotem do Czabrowa, do „mamy chrzestnej", do Stasia, ale Nika na to nie mogła się zdecydować. Wchodziła tu już w grę ambicja w stosunku do Walkowskich i do Henryka. Jednak zdecydowała się oddać dziecko z domu, — gdzieś dalej, gdzie jej historja pozostanie nieznaną i cudze winy nie pójdą za nią jak cień.

Odwiozła ją więc do klasztoru, w wyjątkową opiekę poleciła przełożonej, składając z góry podwójną opłatę.

Przez rok był spokój. Po roku przyszedł list od przełożonej, słodki i układny, w którym donosiła, że przy najlepszej woli, małej trzymać nie może nadal, gdyż „ludzie złośliwi rozpuszczają jakieś plotki", mogące zaszkodzić opinji wychowanek klasztornych, że dwie panie: jedna hrabina, a jedna kanoniczka sabaudzka wskutek tych „niecnych pogłosek" odebrały dwie panienki z zakładu, a więc z wielką przykrością zmuszona jest odesłać Irkę do domu z powrotem.

Monika, przeczytawszy ten słodko-cierpki list wzburzyła się strasznie.

— Podli, podli! — powtarzała, drąc papier w drobne kawałki. — Och jak podli są ludzie! Cóż zawiniło im dziecko, biedne, słabe, małe dziecko?! Co ja im zawiniłam?! To tylko u nas są takie dzikie zwyczaje, tylko u nas takie potworne przesądy — oddam ją zagranicę — zdobędę się na ten wysiłek; tam są przecież inne, świeższe, zdrowsze prądy.

Przypomniała sobie nazwę San Felice, która tak często obijała się o jej uszy w czasie pobytów zagranicą: był to klasztor pod Neapolem, zakład wychowawczy dla panien, rodzaj internacjonalnego asylum, do którego ze wszystkich stron Europy oddawano na wychowanie panienki, często już zresztą wychowane, lub niewychowane kompletnie. Jedne wysyłano tam dla klimatu inne dla mody, inne dlatego, że zawadzały w domu. Skutki pobytu w San Felice były nieraz nieprzewidzianie pomyślne. Dzięki temu, że jakaś Fanchette, czy Yvonne zaprzyjaźniła się na śmierć i życie z jakąś Maud czy Mabel — brat owej Fanchetty ratował posagiem Mabel nadszarpane interesy swojej rodziny, zaś Maud ozdabiała hrabiowską koroną plebejuszowskie szyldy swego papy. — Dzięki tym i innym zaletom San Felice stało się najmodniejszym i najdroższym zakładem wychowawczym w świecie owych wyższych „dziesięciu tysięcy". — Rzecz dziwna; Nika, która wytrącona z owego świata wyniosła doń tylko niechęć i pogardę, dążyła do tego wszelkiemi siłami, — podświadomie może, — aby weń wprowadzić z powrotem przynajmniej córkę.

Irenka nie sprzeciwiała się bynajmniej projektowi wyjazdu zagranicę; przeciwnie zgodziła się chętnie. Przez ten rok pobytu w domu matki i w klasztorze zmieniła się bardzo, wyciągnęła się, wyrosła i zbrzydła, przechodząc już w ten nieszczęśliwy dla wszystkich podlotków okres.

A zmieniła się nietylko fizycznie; straciła zupełnie dawną dziecinną szczerość i swobodę, ani słowem nie zdradziła się z tem, czy i jakie miała przykrości w klasztorze, stała się dumna, skryta i zamknięta w sobie. Nie wspominała też już o swoim powrocie do Czabrowa, częścią poznała, że woli matki nie złamie, częścią już sama nie chciała. Przeczuloną intuicją wyczuła, że to nie jest jej dom, jej gniazdo i przez to czabrowska leśniczówka stała się jej obcą i daleką. — Ze Stasiem nie widziała się wcale, pisywali tylko do siebie od czasu do czasu, a korespondencja ta zastępowała jej dawne zabawy i stosunki z koleżankami, których się bała. Było coś dziwnie miłego, dobrego, pięknego w listach tych dwojga dzieci. Z Martą ostatni raz widziała się przed wyjazdem do Włoch. Było tam dużo łez i pieszczot i wspomnień, ale nawet przed nią nie zdradziła się z tem, co ją najwięcej bolało, a co przeczuwała zaledwie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 12/20 2. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Homiaka. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadka Michała Strzelca i poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Mytarzu stwierdzonem zostało że Michał Homiak, syn Franciszka i Marjanny, urodzony w Brzezowej 2. sierpnia 18.5 r. powołany został z wybuchem wojny światowej w sierpniu 1914. r. do wojska, następnie wyruszył na front pod Iwanogrod, gdzie podczas walki w listopadzie 1914. r. został zraniony kulą nieprzyjacielską w prawą rękę i piersi i od tego czasu wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Homiak poniósł śmierć, przeto na prośbę Agat. Homiak, wdrożyło się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i celem uznania małżeństwa między Michałem Homiakiem a Agatą z Ocesielskich w kościele parafialnym w Żmigrodzie dnia 21 października 1913. r. zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora węzła małżeńskiego adw. Dra Lipińskiego, aż do dnia 15. maja 1922. r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 27. października 1921. 5

T. 343/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Stromidło, syn Michała, urodzony dnia 29. października 1873. r. w Hucie rozanieckiej, rolnik, ostatnio zamieszkały tamże, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki i według przeprowadzonych dochodzeń, dostał się do niewoli rosyjskiej i tam w miejscowości Serdowsku, gubernii Saratowskiej w kwietniu 1917. r. zmarł. Od tąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 1. 2. ust. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Ewy Strumidło postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się zjawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. kwietnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 21. września 1921. 66

T. 280.20 4. Dmytro Karpa, rolnik, urodzony 28. września 1875. r. zamieszkały w Czarnej powiat Lisko, w czasie wojny światowej w 1915. r. został asenterowany i przydzielony do czynnej służby wojskowej przy 18. p. p., walczył na froncie rosyjskim, gdzie popadł w niewolę rosyjską. Przed świętami Wielkanocy w 1918. r. powrócił z niewoli, a po jednomiesięcznym urlopie odszedł na front włoski, gdzie ponownie popadł w niewolę włoską i ze szpitala zawiadomił w grudniu 1918. r. rodzinę kartką i od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Dmytra Karpy miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw Dr. Sączce w Sanoku, w przeciągu 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Dmytra Karpy, uzna go na ponowny wniosek Anny Karpowej za zmarłego a jego małżeństwo z Anną z Stefaniszynów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Sączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 19. listopada 1921. 163

T.1246/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kaliciński, syn Piotra i Katarzyny urodzony 1. września 1876. r., w Kuhaowe, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy bat. strz. Bondi 2. komp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, wysłał ostatnie kartkę do żony z daty 23. sierpnia 1915. r. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. 1. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dzpp. Wobec tego na wniosek Marji Kalicińskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się zjawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 14. grudnia 1921. r., względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 15. czerwca 1921. 65

T. 317/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rozalja Onyśków wniosła o uznanie jej męża Jacia Onyski w Stebniku za zmarłego. Z zeznań świadka Józefa Heina wynika, że Jać Onyśko, jako jeniec austrjacki w niewoli rosyjskiej zachorował na tyfus i z końcem marca 1920 w Tiumeniu w Rosji umarł. Na podstawie ust. z 16. lutego 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jacia Onyski. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Zygmuntowi Kleinbergowi adwokatowi w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 18 listopada 1921. 12744

T. 172/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hanna Bereza z Manasterca wniosła o uznanie męża Wasyla Berezy za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia zwierzchności gminnej wynika, że Wasyl Bereza jako żołnierz 89 p. p. b. armji austr. po zajęciu Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej i tam wedle dołączonej do aktów kartki w lecie 1916 zmarł. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyla Berezy. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Franciszkowi Radlewskiemu adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 27. października 1921. 12728

T. 246/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Mertuszka z Strzałkowic wniosła o uznanie męża Józefa Mertuszkę za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni świadka Michała Stupnickiego i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Strzałkowicach w 18. września 1921 r. wynika, że Józef Mertuszka służył przy wojsku austrjackiem na froncie wschodnim w styczniu 1917 r. brał udział w bitwie i od tego czasu zginął ślad po nim. Zachodzi zatem domniemanie, że zginął w tej walce. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Mertuszkę. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Steuermanowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 12 listopada 1921. 12746

T. 232 21/1. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dmytro Hryńczyszyn, syn Onufrego, urodzony 11. października 1886. r w Wróblaczynie, rolnik, tamże zamieszkały, zmarł jako żołnierz ukraiński w grudniu 1919. r na tyfus plamisty w szpitalu w Żnieżnce. Poświadczył to naoczny świadek pod przysięgą, Ołeksa Pryshid. Wobec tego zarządza się na wniosek Marji z Dudiaków Hryńczyszyn postępowanie celem udowodnienia śmierci, zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31. grudnia 1921. r. udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw Dr. Izydorowi Bombachowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 15 września 1921. 69

T. 294/21 2. Józef Pastuch, syn Filipa i Fewronji liczący lat 26., rolnik, urodzony i zamieszkały w Nowej wsi, z ogłoszeniem pierwszej mobilizacji, podczas wojny światowej odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10. p. p. armji austrjackiej. W dwa tygodnie po odejściu do czynnej służby w Przemyślu przysłał kartkę, w której zawiadamia, że odchodzi na front i od tego czasu wieść o nim zaginęła. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Józefa Pastucha miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego, adw. Sączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Józefa Pastucha uzna go na ponowny wniosek Marji Pastuch za zmarłego a jego małżeństwo z Marją z Kityńskich za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Sączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 2. grudnia 1921. 162

T. VI. 260/21 2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Spytkowski, rolnik z Dupia powiat Chrzanów, urodzony 1882. r. w Nowojowej górze pow. Chrzanów, przydzielony 1914. r. do oddziału telefonów Nr. 10. względnie 24. w Przemyślu, nie daje znaku życia od listopada 1915. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. 1. z 31. marca 1918. r Nr. 128. Dz. u. p. p. zarządza się na wniosek Marji Spytkowskiej, postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Ludwika Spytkowskiego wzywa się, aby się zjawił przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lipca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział ...
Kraków, dnia 30. listopada 1921. 31

L. cz. T. 171/21 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fewronia Pawłów, żona Dmytra w Podolcach, wniosła o uznanie Michała Juniszyna za zmarłego. Wedle zeznań świadka Józefa B[illegible] Michał Juniszyn, żołnierz b. armji austrjackiej w jednej z bitew w grudniu 1916. r. ugodzony kulą padł na ziemię. Od tego czasu wedle zeznań wnioskodawczyni nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi zatem uzasadnione podejrzenie, że został zabity. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego, Michała Juniszyna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi D. Nussenbaumowi adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1921. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 20. września 1921. 93

T. 99/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Apolonja Matkowska Mikłasiewicz z Matkowa wniosła o uznanie jej męża Józefa Matkowskiego Mikłasiewicza za zmarłego i małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, poparty poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Matkowie wynika, że Józef Matkowski Mikłasiewicz powołany w roku 1914 do czynnej służby wojskowej przy 77 pp. b. armji austrjackiej dotychczas nie powrócił — zachodzi więc domniemanie, że już nie żyje. W myśl ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Fleischmannowi w Boryni wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 14. lipca 1921. 12747

T. 193/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Łazar Melnyk, syn Dmytra urodzony 23 lutego 1885 zamieszkały w Targowicy Sp. Ottynia powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. stał załogą w Przemyślu i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marj Melnyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Mitijowi Jaśkiewiczowi nacz. gm. w Targowicy. Łazara Melnyka wzywa się, by przed podpisanym Sądem zjawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27 września 1921. 234

T. 259/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Tymków syn Iwana urodzony 5 czerwca 1881, zamieszkały w Jaworówce Sp. Kału[illegible], powołany ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Oleny Tymków postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła m. ż. [illegible] etrów w Jaworówce. Petra Tymków wzywa się, by przed podpisanym Sądem zjawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 października 1921. 231

T. 226/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Szostak, syn Nykoły urodzony 3 lipca 1888 zamieszkały w Zadarowie Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Szostak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Drowi Baczyńskiemu w Stanisławowie. Iwana Szostaka wzywa się, by przed sądem podpisanym zjawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 30 września 1921. 235

T. 237/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jewka Neger w Hnyłej wniosła o uznanie męża Pyłypa Negera za zmarłego i o rozwiązanie zawartego z nim w Hnyłej w gr. kat. cerkwi dnia 20. listopada 1913 małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminnej wynika, że Pyłyp Neger powołany w roku 1914 do 9 p. obr. kraj. b. armji austr. od sierpnia 1916 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Zachodzi przeto domniemanie, iż w toczonych przez armję austr. walkach poległ. Na podstawie ustawy z dnia 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Pyłypa Negera. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Michałowi Landau adw. w Boryni, którego równocześnie ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 18. października 1921. 12727

T. 191/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Sowiak z Liszni wniosła o uznanie męża Piotra Sowiaka za zmarłego i o rozwiązanie zawartego z nim w gr. kat. cerkwi w Liszni w 13. listopada 1906 małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia zwierzchności gminnej Piotr Sowiak jako żołnierz b. armji austr. brał w kwietniu 1918 roku udział w bitwie nad Piawą i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi przeto domniemanie, iż padł w bitwie. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Sowiaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Markowi Tiegermanowi adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 27. października 1921. 12726

T. 384/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Sycz w Husnem wyżnem wniosła o uznanie męża Iwana Sycza za zmarłego i o rozwiązanie zawartego z nim w gr. kat. cerkwi w Husnem wyżnem dnia 18. lutego 1919 małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Danila Hałycz wynika, że Iwan Sycz jako żołnierz b. armji ukraińskiej, dostawszy się do niewoli polskiej w jesieni roku 1919 w Tarnopolu zachorował na tyfus. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domnie-

manie, iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Sycza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Jarosławowi Siokało, adw. w Boryni, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 29 października 1921. 12724

T. 125/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Mundar z Czajkowic wniosła o uznanie męża Piotra Mundura za zmarłego. Z zeznań świadka Pawła Galusza wynika, że Piotr Mundur po upadku twierdzy przemyskiej w marcu 1915 roku został wzięty do niewoli rosyjskiej i w Moskwie zachorował. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Piotra Mundara za zmarłego. W tym celu wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Dr. Antoniemu Pendiukowi adwokatowi w Rudkach wiadomość o powyższym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 22. września 1921. 12730

T. 91/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zośka Hawrylak z Rajtarowic wniosła o uznanie jej męża Michała Hawrylaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni wynika, że mąż jej, który służył przy 77 pp. b. armii austrjackiej donióśł jej na wiosnę 1915, iż walczy na froncie serbskim, od tego zaś czasu niema o nim żadnej wiadomości prawdopodobnie więc zginął. W myśl ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie udzielone Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Oskarowi Reizesowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 20. czerwca 1921. 12745

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 328/21. Edykt. Przeciw Maksymiljanowi Jaworskiemu z Młynek szkolnikowych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Jana Byłenia ze Skolego do tutejszego Sądu pozew o zeznanie dokumentu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 24. stycznia 1922 o godzinie 9 rano w Sądzie poniżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Dra Izaka Gabla adwokata w Skolem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział II.
Skole dnia 17. grudnia 1921. 335 1—3

C. VI. 416/21/2. Edykt. Przeciw Tymkowi Maikowiczowi synowi Stefana w Tuchli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Michała Musiewicza syna Nykoły z Tuchli do tutejszego Sądu pozew o własność gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 24. stycznia 1922 o godzinie 9 rano w Sądzie poniżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Dra Izaka Gabla adwokata w Skolem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI
Skole dnia 21. grudnia 1921. 336 1—3

C. I. 251/21/2. Edykt. Przeciw Marji z Wołkunowiczów Cmoć żonie Dmytra z Synowódzka wyżnego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Dmytra Cmocia syna Stefana z Synowódzka wyżnego do tutejszego Sądu pozew o odwołanie darowizny. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 24. stycznia 1922 o godzinie 9 rano w Sądzie poniżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Dra Bernarda Raresa adwokata w Skolem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole dnia 20. grudnia 1921. 334 1—3

C. II. 15/22. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Maksymowi Orszakowi po Michale wniósł Jurko Orszak z Węglówki do tutejszego Sądu skargę o zapłatę 80 dolarów. Ustna rozprawa wyznaczona na 25. stycznia 1922 godzina rano biuro Nr. 11. Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata Dra Woźniaka z Krosna na czas jego nieobecności lub dopóki innego pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno dnia 9. stycznia 1922. 384

SPADKI.

A. XXVIII. 404/21/13-14. Wezwanie nieznanych dziedziców. Paulina Wojnowska zmarła dnia 30. września 1921 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem Pana adwokata Dra Natana Hermelina kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXVIII.
Lwów dnia 16. listopada 1921. 375 1—3

A. IV. 425/21/7. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 13. lipca 1920 w Wolicy polskiej zmarł śp. Antoni Działo, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jana, Józefa i Stanisława Działów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jędrzejem Mierzwą ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor dnia 7. września 1921. 440 1—3

KURATELE.

L. V. 5/18. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego Oddz. V. w Busku z dnia 21. października 1921 L. V. 5/18 pozbawiono częściowo własnowolności Kościa Hasiuka, zam. w Nieznanowie, a to z powodu niezdolności umysłu. Doradcą ustanawia się Annę Hasiuk z Nieznanowa.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Busk dnia 21. października 1921. 381 1—3

L. 2/19/19. Ogłoszenie. Rozciągniętą nad Romanem Gołuszką ze Stryszawy uchwałą ts. z dnia 10. stycznia 1920 L. 2/19/6 kuratelę z powodu choroby umysłowej się znosi.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Sucha dnia 12. grudnia 1921. 200

P. 202/21/7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego Podgórze L. 17/21/7 pozbawiono całkowicie własnowolności Wojciecha Hebdę zamieszkałego poprzednio w Podgórzu z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Marię Hebdową w Prądniku białym.

Sąd powiatowy.
Kraków dnia 11. grudnia 1921. 237

AMORTYZACJE.

T. VI. 289/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maksymiljana Rübnera w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papieru wartościowego: Karta zastawnicza Banku hipotecznego filji Kraków Nr. 45843 na złoty zegarek łańcuszek i pierścionek.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków dnia 6 grudnia 1921. 38

WYROKI PRASOWE.

Pr. 41/21/2. Ogłoszenie. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy par. 489 i 493 p. k. że: 1) treść artykułu umieszczonego w Nr. 51 wychodzącego w Przemyślu czasopisma perjodycznego „Nowy Głos Przemyski" p. t. „Głowa pod jarzmo! Ręce do kajdan!" w ustępie od słów: „Policja! Policja!" do końca zawiera znamiona występku z par. 300 u. k., 2) że konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos Przemyski" jest usprawiedliwioną. 3) że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Przemyśl dnia 24. grudnia 1921. 54

FIRMY.

Firm. 1029/21. Oddz. C. V. 24. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. św. Gertrudy 29. Brzmienie firmy: „PEAG" powszechne Towarzystwo przywozowe i wywozowe Spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż na własny rachunek i rachunek osób trzecich, towarów tekstylnych, trykotowych, maszyn rolniczych, samochodów ciężarowych, towarów papierowych, odzieży, obuwia, szkła i wszelkich innych artykułów handlowych, o ile takowe znajdują się we wolnym obrocie, utrzymywanie tychże artykułów na składzie komisowym, przywóz tychże artykułów ze zagranicy, oraz wywóz, jakoteż kupno, sprzedaż, przywóz i wywóz wszelkich innych artykułów pokrewnych, jakoteż handel komisowy tymiż artykułami. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906, L. 58. Dzpp. oparta na kontrakcie notarjalnym z daty Kraków, 2. sierpnia 1921, L. r. 2990. Kapitał zakładowy: 400.000 Mkp. wpłacony gotówką w całości. Zawiadowcy: Dr. Stanisław Stolarz, kandydat adwokacki w Krakowie, ul. Łobzowska l. 47. i Antoni Jiły, kupiec w Krakowie, ul. Łobzowska l. 7. Do zastępstwa spółki uprawnieni obaj zawiadowcy łącznie. Podpis firmy: Pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy: „PEAG", Powszechne Towarzystwo przywozowe i wywozowe, Spółka z ogr. por. w Krakowie, obaj zawiadowcy kolektywnie położą swój podpis albo też jeden zawiadowca i prokurzysta kładą swój podpis własnoręczny, przyczem prokurzysta umieści dodatek wskazujący prokurę pps. Prokurę udzielono: Chaskłowi Friedbergowi, kupcowi w Krakowie, pl Wolnica l. 3. Dzień wpisu 29. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. II.
Kraków, dnia 20. sierpnia 1921 r. 27

Firm. 190/21/1. Rg. C. I. 89. Uchwała Senatu. Sąd okręgowy i. handlowy O. II. w Stanisławowie poleca wskutek odnośnego wniosku zawiadowców prowadzącemu rejestr handlowy, aby do Rej.: C. I. 89. przy firmie Cegielnia udziałowa „Pezet", Urman i Ska z ograniczoną poręką w Stanisławowie wpisał: 1) że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia spólników cegielni udziałowej „Pezet" Urman i Spka w Stanisławowie z dnia 11. lipca 1921 stwierdzonej notarjalnie protokołem do Irep. 8656, podwyższony został kapitał zakładowy o kwotę 1,400.000 Marek polskich, a zatem do łącznej wysokości 2.800.000 Marek polskich, a Rada Nadzorcza upoważniona do oznaczenia terminu wpłat w całości lub części na podwyższony kapitał z tem, że na wypadek nie pokrycia podwyższonego kapitału przez dotychczasowych spólników w stosunku ich udziałów, pozostawia się uznaniu Rady Nadzorczej czy nie pokryte udziały mają być objęte przez dotychczasowych spólników, czy też przez nowych spólników, i w jakim stosunku, 2) uchwały Rady Nadzorczej Cegielni udziałowej „Pezet" Urman i Ska w Stanisławowie z dnia 18. lipca 1921 na razie ma być wypłacone 50 proc. podwyższonego kapitału zakładowego przez dotychczasowych spólników w terminie do dnia 15. września 1921. Data wpisu: 20. listopada 1921. O tem zawiadamia się Dyrekcję powyższej spółki, Prokuratorję Generalną Rzp. p. Oddz. we Lwowie, przy dołączeniu uwierzytelnionego poświadczenia notarjalnego do Irep. 8656, Izbę handlową i przemysłową we Lwowie, Stanisławowie (oddział przemysłowy), Inspektorat skarbowy w Stanisławowie, Województwo tu i Izbę skarbową we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 31. października 1921. 15

Firm. 1327/21. Oddz. C. V. 94. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Roma", przeróbka rogu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż grzebieni, guzików i wszelkich wyrobów z rogu, kości i innych surowców, tudzież przemysły pomocnicze. Firma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906, L. 58, kontrakt spółki z daty Kraków 11. grudnia 1820, L. r. 1138. Kapitał zakładowy: 500.000 Mkp. gotówką wpłacono 450.000 Mp. aport udziałowców Wincentego i Heleny Wieczorków składający się z realności lwh. 16. § 80. ks. gr. gm. Ludwinów przejęte w wartości 50.000 Mp. Zawiadowcy: Stefan Marko, przemysłowiec w Krakowie, ul. Radalińskiego l. 7., Jan Zarzecki, architekt w Krakowie, Rynek gł. l. 33. Do zastępstwa spółki uprawnieni i łącznie dwaj zawiadowcy. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie swoje podpisy dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu: dnia 19. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.
Kraków, dnia 30. października 1921. 29

Firm. 1514/21. B. I. 9. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowych firm i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Polskie Fabryki maszyn i wagonów J. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku, spółka akcyjna. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółki z 5. lutego 1921. L. r. 22578 zatwierdzoną postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 23. maja 1921. Sp. O. 207, zmieniono częściowo par. 7. statutu spółki. Dzień wpisu: dnia 5. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.
Kraków, dnia 28. listopada 1921. 37

Firm. 1498/21. Oddz. C. II. 83. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddz. C wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Zjednoczone firmy Drobner w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spólników z 20. sierpnia 1920, L. r. 20883, zmieniono postanowienia art. I. II, III, V, VI, VIII, IX, X, XI, XII, XIII. i zmieniono postanowienia art. XIX, XXI, XXII. i XXIII. kontraktu spółki z daty Kraków, 12. grudnia 1917, L. r. 14337. Zmiany: 1) Nowe brzmienie firmy: Drobner, Kraków, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 2) Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakupno i sprzedaż towarów z działu chemiczno-fizycznego, toaletowego, medycznego, sportowego i pomocy naukowej, tudzież wyrobów i sprzedaż sprzętów i preparatów chemicznych, fizycznych i medycznych, wreszcie realizowanie i nabywanie patentów i licencji patentowych wchodzących w zakres przemysłu sportowego i chemiczno-fizycznego. Czas trwania spółki nieograniczony. 3) Kapitał zakładowy podwyższony do kwoty 4,660.000 Mkp. wpłaconej w całości. 4) Za-

wiadostwo z dwóch zawiadowców i jednego zastępcy zawiadowcy. Dotychczasowi zawiadowcy Bolesław Drobner i Stanisław Drobner pozostają niemi do końca roku 1926. Do zastępstwa spółki upoważnieni są łącznie dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie swoje podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy. Dzień wpisu: 29. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 26. listopada 1921. 30

Firm. 1543/21. A. III. 262. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków, ul. Pędzichów l. 21. Brzmienie firmy: Schildkraut, Józefczyk i Ska. Dom handlowo-komisowy dla exportu drzewa w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel komisowy dla hurtownej sprzedaży i exportu drzewa materjałowego i opałowego. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. grudnia 1921. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Maurycy Schildkraut, kupiec w Krakowie, ul. Pędzichów 21, Przemysław Józefczyk, kupiec w Krakowie, ul. Szczepańska 3 i Bernard Schildkraut kupiec w Krakowie, ul. Pędzichów 21. Do zastępstwa spółki jest uprawniony wyłącznie Maurycy Schildkraut, który firmę podpisywać będzie, iż pod jej brzmieniem umieści imię i nazwisko. Dzień wpisu: dnia 7. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.
Kraków, dnia 5. grudnia 1921. 33

Firm. 1414/21. Oddz. C. III. 174. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto. Siedziba i brzmienie firmy: Spółka Handlowa Zjednoczenia Ziemian Spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Kontrakt Spółki został uchwałą Walnego zgromadzenia z daty Kraków dnia 14. kwietnia 1921. L. R. 7550. opartą na art. XXVIII. kontraktu w art. VI. zmieniony w tym kierunku, iż kapitał wynoszący 505.000 K. t. j. 353.500 Mkp. podwyższono o 294.000 Mkp. to jest do wysokości: 647.500 Mkp. Kapitał ten wpłacono gotówką w całości. Dzień wpisu: 5. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 18. listopada 1921. 35

Firm. 1580/21. B. I. 1. Zmiany w rejestrze firmowym Oddział B.: Siedziba i brzmienie firmy: Spółka akcyjna fabryki Portland Cementu „Szczakowa“ w Ciężkowicach pow. Chrzanów. Na mocy uchwały nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia z dnia 28. lutego 1921 r. Akcjonarjuszów Spółki akcyjnej Fabryki Portland Cementu „Szczakowa“ w Ciężkowicach zatwierdzonej przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w Warszawie w dniu 6. czerwca 1921 Sp. O. 419 został kapitał akcyjny podwyższony o 4,900.000 Mkp., rozłożonych na 15.000 sztuk V-tej emisji i 20.000 sztuk VI-tej emisji, pełno wpłaconych na okaziciela opiewających akcji każda nominalnej wartości 140 Mk. Dzień wpisu: 15 grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 12. grudnia 1921. 42

Firm. 1288/21. B II. 6. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. B. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Śląski Bank eskontowy, spółka akcyjna Oddział w Krakowie. Zakład główny pod firmą: Schlesische Eskompte Bank albo w języku polskim: Śląski Bank eskontowy, spółka akcyjna w Bielsku. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa bankowego w celu popierania handlu, przemysłu, rękodzieła i gospodarstwa rolnego. Forma spółki: Spółka akcyjna opiera się na zmienionych rozporządzeniem Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego z dnia 5. lutego 1920 L. 254 i rozporządzeniem Komisji Rządowej Śląska Cieszyńskiego z dnia 12. stycznia 1921 L. XI. 2/15 statutach spółki z dnia 5. lipca 1893. Czas trwania przedsiębiorstwa nie jest ograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi po myśli par. 6 statutów 50,000.000 K. podzielony na 125.000 sztuk na okaziciela, opiewających akcji po 400 Koron. Ogłoszenia spółki następują przez jednorazowe umieszczenie w gazecie urzędowej wychodzącej w powiecie bielskim, w gazecie wychodzącej na prowincji (Województwo, Rząd krajowy i t. p.), jakoteż w gazecie urzędowej miasta Bielska. Firmę Spółki podpisuje się w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem lub napisanem przez kogokolwiekbądź umieszczą swe własnoręczne podpisy albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej, albo jeden członek Rady zawiadowczej z jednym Dyrektorem albo z jednym urzędnikiem spółki obdarzonym prokurą, albo dwaj Dyrektorowie albo jeden Dyrektor z jednym urzędnikiem spółki obdarzonym prokurą. Obdarzony prokurą urzędnik ma do swego nazwiska zawsze dołączyć dodatek wskazujący na prokurę. Rada Zawiadowcza składa się z 8 do 18 członków i stanowi zarząd spółki po myśli art. 227 do 241 k. h. Dyrektorami spółki ustanowieni: Aba Pineles i Jakób Dawid Paster zamieszkali w Krakowie Rynek gł. 12. Prokurę udzielono: Maksymiljanowi Kornsteinowi zamieszkałemu w Krakowie Rynek gł. 12 i Ernie Rothenberg zamieszkałej w Krakowie ul. Starowiślna 42. Dzień wpisu 1. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 25. października 1921. 39

Firm. 1190 stow. VII. 190. Wpis do rejestru stowarzyszeń. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1921. Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Lubaczowie stow. spółdzielcze z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie gospodarstwa swych członków a) przez wspólne nabywanie artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego, rolnego i dostarczenie ich członkom w sposób hurtowny (sklepom Kółek rolniczych i innym drobnym sklepom) lub sposobem drobiazgowej sprzedaży przez własne sklepy i oddziały. b) przez wspólne spieniężenie produktów rolnych i wyrobów członków. c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Czas trwania nieograniczony. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni ograniczona do udziału oraz dodatkowej kwoty równającej się wysokości deklarowanych udziałów. Udział członka wynosi 500 Mkp. płatny w połowie przy przystąpieniu a reszta do roku od dnia przystąpienia. Zarząd składa się z trzech członków i dwóch lub trzech zastępców wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków na lat trzy. Ograniczenie uprawnień zarządu do czynienia darowizn i majątku stowarzyszenia, przystąpienia do spółek i stowarzyszeń z odpowiedzialnością powyższą przewyższającą połowę kapitału udziałowego stowarzyszeń i decyzji o nabyciu nieruchomości potrzebne jest upoważnienie ze strony Rady nadzorczej. Ogłoszenia umieszczane będą w „Przewodniku Kółek rolniczych“, względnie w czasopiśmie stanowiącem organ Małopolskiego Towarzystwa rolniczego oraz lokalu stowarzyszenia. Rok obrachunkowy liczy się od 1. lipca jednego do czerwca następnego każdego roku. Członkami zarządu wybrani zostali: ks. Paweł Styszko wikary, Józef Kosiar wł. realności, Józef Czuwała wł. realności, jako stali członkowie Dyrekcji zaś: Jan Argasiński stolarz i Leon Markowski przemysłowiec jako zastępcy stałych członków Dyrekcji, wszyscy zamieszkali w Lubaczowie. Firmę stowarzyszenia podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją kładzie swój podpis dwóch członków Dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. września 1921. 61

Firm. 985/21. Oddz. A. III. 243. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto. Siedziba firmy: Kraków, ul. Garbarska l. 10. Brzmienie firmy: „Bracia Mikulscy“, Fabryka witraży i trawiarnia. Przedsiębiorstwo malarsko-dekoracyjne, lakiernicze i szklarskie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabryki witraży i trawiarni, przedsiębiorstwa malarsko-dekoracyjnego, lakierniczego i szklarskiego, tudzież zakupno i sprzedaż wszelkich materjałów i artykułów malarskich lakierniczych i szklarskich. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 17. sierpnia 1921. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Tadeusz Mikulski i Kazimierz Mikulski, obaj przemysłowcy w Krakowie, ul. Garbarska l. 10. Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie obaj spólnicy swoje nazwisko. Dzień wpisu: 29. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, O II.
Kraków, dnia 17. sierpnia 1921 r. 28

Firm. 1203/21. str. VII. 186. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia: 10. października 1921. Siedziba firmy: Hrebenne ad Rawa ruska. Brzmienie firmy: Persza mechaniczna tkalnia „Wołokno“, kooperatywa z obmeženoju porukoju w Hrebennim. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków i obejmuje: a) prowadzenie dla swoich członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby, bezalkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu, produktami gospodarskimi, jak zboże, bydło, mleko, skóry; zakładanie magazynów dla tych towarów; b) przetwarzanie produktów swych członków w sposób przemysłowy i fabryczny; c) nabywanie i utrzymywanie na składzie gospodarskich narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie wyłącznie swoim członkom w najem; d) kupowanie i wydzierżawianie ziemi i budynków dla prowadzenia gospodarstwa wspólnemi siłami swoich członków, jak również kupowanie i wydzierżawianie ziemi i budynków dla swych członków; e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie przy pomocy swoich członków robót budowlanych, rolniczych, lasowych, majsterskich, rębanie drzewa, przewożenie rzeczy i towarów; f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionem oprocentowaniem; g) udzielanie swoim członkom tanich i przystępnych pożyczek dla podniesienia ich gospodarstwa i przemysłu; h) w celu rozwinięcia spółdzielni i zjednania jej członków zachęcanie do oświaty, nauki, zbudzenie zamiłowania do oszczędności i pracy jako też pouczanie członków we wszelkich sprawach naukowych, kulturalnych i gospodarskich przez zakładanie czytelni, bibljotek, urządzanie publicznych lekcji, wykładów, specjalnych kursów, demonstracji gospodarskich, produkcji amatorskich siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Wysokość udziałów 2.000 Mkp., połowa płatna natychmiast przy przyjęciu, reszta najdalej do końca roku administracyjnego. Odpowiedzialność ograniczona do wysokości udziałów a ponadto pięciokrotną kwotą deklarowanych udziałów. Zarząd składa się z 3 członków jakimi są: Mikołaj Kożuszko, technolog przemysłu tekstylnego, Stefan Właszyn, gospodarz i Jurij Sanoćkyj, absolw. praw. wszyscy w Hrebennem. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: Każdoczesny organ Towarzystwa „Krajewyj Sojuz Rewizyjnyj ruśkych stowaryszeń hospodarśkych, pożyczkowych, torhowelnych i promysłowych u Lwowi“, jakiego organem jest obecnie „Hospodarśko-kooperatywnyj Czasopyś“. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy dwóch członków Zarządu łącznie położą swe podpisy. Przepisy o likwidacji: zgodne z przepisami ustawowymi w tej materji. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą składającą się z 7 członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. września 1921. 65

Firm. 183/21. C. V. 31. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych kupców spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firm: Drohobycz. Brzmienie firmy: Spółka wyrobów papierowych „Swypa“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zakład główny dotychczas: Wykreślenia się Arona Wahla i Rubina Littmanna jako zawiadowcę.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 10. listopada 1921.

Firm. 112/21. C. I. 31. Wpis do rejestru handlowej firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Spółka wyrobów papierowych „Swypa“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż papierowych woreczków, kopert i etykiet oraz zeszytów i ksiąg handlowych. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Drohobycz 11. maja 1921 L.rep. 82887. Kapitał zakładowy wynosi 300.000 Mkp., a to w gotówce 250.000 Mkp., zaś w przedmiotach, a w szczególności maszyna do krajania papieru z przynależytościami wartości 20.000 Mkp. Na poczet kapitału zakładowego wpłaconą została gotówka w kwocie 235.000 Mkp. i wniesioną została powyższa maszyna do krajania papieru z przynależytościami. Resztujący kapitał zakładowy 45.000 Mkp. wpłacony ma być przez spólnika Arona Wahla do 5. czerwca 1921 roku. Zawiadowcami spółki są Eljasz Bloch przemysłowiec w Borysławiu Rubin Littmann kupiec na Wolance Aron Wahl kupiec w Drohobyczu. Podpis firmy: Za spółkę podpisuja ważnie zawiadowca Eljasz Bloch łącznie z którymkolwiek z dalszych dwóch zawiadowców pod brzmieniem firmy. Dzień wpisu: 9 września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 9. września 1921. 7.

Firm. 1442/21. Oddz. C. II. 162. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto. Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka stolarska mechaniczna „Bieńczyce“, Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. Wykreśla się prokurę: Dra Stanisława Bąkowskiego i Franciszka Jana Grucy. Prokurę udzielono: Janowi Kastrerowi, urzędnikowi Banku ziemskiego dla kresów w Łańcucie. Dzień wpisu: dnia 2. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.
Kraków, dnia 18. listopada 1921. 5.

Firm. 59/21. B. 8. Sąd okręgowy w Sanoku zarejestrował w rejestrze dla towarzystw akcyjnych firmę Polski Bank handlowy, oddział w Sanoku. Głównego Zakładu siedzibą jest Poznań. Pełnomocnikami do podpisywania firmy Polski Bank handlowy w Poznaniu oddział w Sanoku są ustanowieni: Dr. Jan Porajewski, lekarz w Sanoku, Alfred Batsch i Marjan Strocki urzędnicy bankowi w Sanoku. Data wpisu: 3. grudnia 1921.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 3. grudnia 1921. 4.

Firm. 100/21. Stow. 665. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Dolina. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy stanu średniego. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Dr. Stanisław Kozłowski, Kazimierz Zdanowski, Edmund Kordys, zastępcy członków Dyrekcji Władysław Zawada i Aleksander Zerebecki. 2) Członkowie Dyrekcji wybrani: ks. Jan Berestecki, Michał Jarymowicz i Albin Szwaj, zastępcy członków Dyrekcji Edmund Kordys, Franciszek Binder. Data wpisu: 17. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj dnia 14. listopada 1921. 52

Firm. 1391 Rg. A. III. 182. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisani dnia 14. października 1921. Siedziba firmy: Lwów Jagiellońska 8. Brzmienie firmy: Stanisław Vogel i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wszelkimi artykułami tak konsumcyjnymi jak i innymi, dalej dostawa wszelkiego rodzaju towarów i materjałów dla armji, szpitali, koleji, konsumów itp. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 20. września 1921. Spólnicy Stanisław Vogel kupiec we Lwowie i Włodzimierz Iżycki we Lwowie. Zastępstwo spółki uprawnieni są obej spólnicy łącznie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą spólnicy łącznie swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 12 października 1921. 63

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 3!
Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.